Nazwisko KAWIK

Imiona BENEDYKT Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj

Data śmierci 18-12-2007 Miejscowość, kraj Anglia

Lat życia

Adres cmentarza Woodingdean, Brighton

Źródła: Dz. Polski, Londyn, 12-2-2008

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

czytelnicy piszą

D.P. 12.2.08

Odszedł od nas Benedykt Kawik

W dniu 18 XII 2007 r. odszedł od nas na wieczny spoczynek po ciężkiej chorobie nasz kolega z Koła 118 SPK Brighton-Hove. Znany był też i w innych Kołach SPK. Był też członkiem Rady Parafialnej w Brighton. Był on człowiekiem bardzo dobrym, służącym zawsze pomocą innym.

Do Koła SPK wstąpił w roku 1966, przez 22 lata pełnił w naszym Kole funkcję Skarbnika. Przez całe lata pełnienia tak odpowiedzialnej pracy wywiązał się bardzo dobrze. Opiekował się naszym sztandarem. Nigdy nie było problemów z wyjazdami, gdzie był potrzebny delegat Koła wraz ze sztandarem. Brał udział w poczcie sztandarowym gdy nasze koleżanki i koledzy odchodzili na wieczną wartę. Na trumnie musiało być biało-czerwone płótno, jak też i kwiaty w tym samym kolorze. Pamiętał o święcie listopadowym, gdzie wraz z uczniami szkoły sobotniej składał wieniec pod pomnikiem Brighton jako delegat SPK i Parafii.

Został za swoją pracę odznaczony odznakami: Za Wierną Służbę, Srebrna Odznaką, Złotą Odznaką, Odznaką KKZW.B.

B. Kawik prowadził też bufet parafialny z naszą koleżanką, Janiną Grand, która też odeszła. We wcześniejszych latach bufet był czynny w każdą niedzielę, ponieważ tak jak u nas, były prowadzone spotkania niedzielne wraz z obiadami, wymagało to poświęcenia swego prywatnego czasu.

Kolega B. Kawik odwiedzał naszych kolegów z Koła gdy byli w domach opieki czy w szpitalach. Służył nam swoim samochodem przez podwożenie nas do kościoła, czy do Londynu. Robił to bezinteresownie.

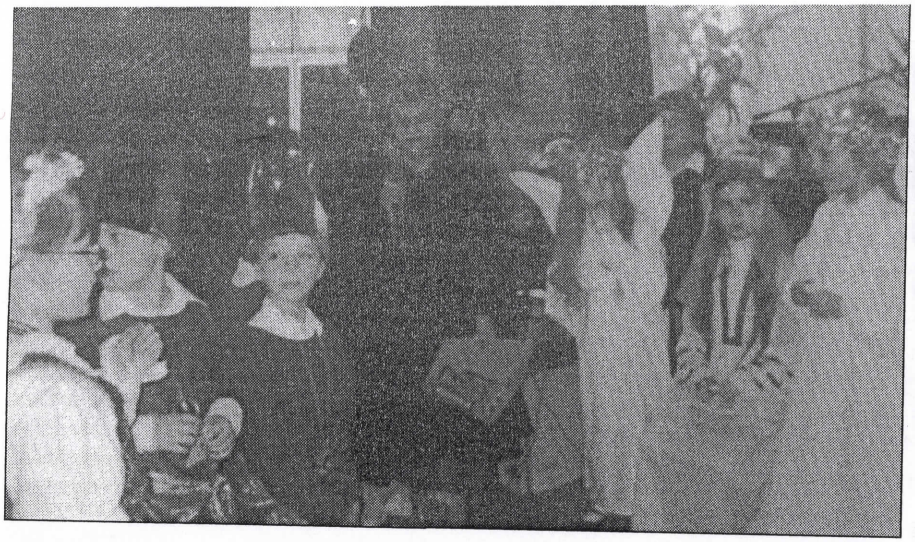
Na początku swej choroby przekazał mnie jak prowadzić dokumentacje Skarbnika. Nauczył mnie bardzo dużo, poznawał z członkami naszego Koła, dlatego też bardzo często Go odwiedzałam, jak też i całą rodzinę. W ostatnich tygodniach życia nasze przedstawicielki Polish South Coast Charity Trust były w stałym kontakcie z Jego rodziną.

31 XII 2007 odbył się pogrzeb B. Kawika w kościele St. Thomas Moore w Patcham-Brighton. Uroczystości pogrzebowe odprawił ksiądz tamtejszej parafii wraz z naszym proboszczem Tadeuszem Białasem, w których bardzo licznie uczestniczyli parafianie. Ostatnie słowa pożegnania wygłosiła koleżanka Stefania Podsiadło.

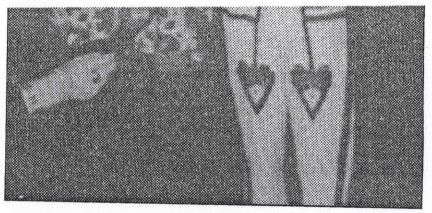
B. Kawik pozostawił żonę, córkę, synów oraz wnuki. Został pochowany na cmentarzu Woodingdean – Brighton. 8 II br. o godz. 15.00 zostanie odprawiona w naszej kaplicy, w Domu Parafialnym, msza św. za wieczny spokój jego duszy.

„Niech Ci ziemia lekką będzie".

Sekretarz Koła SPK 118
Brighton-Hove
Janina Jusko



nych zna się od lat, to w momencie składania życzeń w tej podniosłej chwili ludzie mają tak wiele sobie do przekazania. Na pewno więcej uśmiechu, ciepła i serdeczności jak na co dzień. Niektórzy spotykają się raz w roku, a więc towarzyszy im refleksja czy na następne Boże Narodzenie jeszcze się spotkamy. Obyśmy się znowu spotkali za rok w tym samym gronie. Najserdeczniej dziękujemy



nadzwyczajny, bożonarodzeniowy. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za przybycie i do miłego zobaczenia. Niech Nowy Rok obdarzy całe kombatanckie koleżeństwo zdrowiem i będzie pełen radości i pomyślności w życiu osobistym i społecznym. ■

Członek Zarządu Koła

czytelnicy piszą

Dziennik Polski 12.02.2008

Odszedł od nas Benedykt Kawik

W dniu 18 XII 2007 r. odszedł od nas na wieczny spoczynek po ciężkiej chorobie nasz kolega z Koła 118 SPK Brighton-Hove. Znany był też i w innych Kołach SPK. Był też członkiem Rady Parafialnej w Brighton. Był on człowiekiem bardzo dobrym, służącym zawsze pomocą innym.

Do Koła SPK wstąpił w roku 1966, przez 22 lata pełnił w naszym Kole funkcję Skarbnika. Przez całe lata pełnienia tak odpowiedzialnej pracy wywiązał się bardzo dobrze. Opiekował się naszym sztandarem. Nigdy nie było problemów z wyjazdami, gdzie był potrzebny delegat Koła wraz ze sztandarem. Brał udział w poczcie sztandarowym gdy nasze koleżanki i koledzy odchodzili na wieczną wartę. Na trumnie musiało być biało-czerwone płótno, jak też i kwiaty w tym samym kolorze. Pamiętał o święcie listopadowym, gdzie wraz z uczniami szkoły sobotniej składał wieniec pod pomnikiem Brighton jako delegat SPK i Parafii.

Został za swoją pracę odznaczony odznakami: Za Wierną Służbę, Srebrna Odznaką, Złotą Odznaką, Odznaką KKZW.B.

B. Kawik prowadził też bufet parafialny z naszą koleżanką, Janiną Grand, która też odeszła. We wcześniejszych latach bufet był czynny w każdą niedzielę, ponieważ tak jak u nas, były prowadzone spotkania niedzielne wraz z obiadami, wymagało to poświęcenia swego prywatnego czasu.

Kolega B. Kawik odwiedzał naszych kolegów z Koła gdy byli w domach opieki czy w szpitalach. Służył nam swoim samochodem przez podwożenie nas do kościoła, czy do Londynu. Robił to bezinteresownie.

Na początku swej choroby przekazał mnie jak prowadzić dokumentacje Skarbnika. Nauczył mnie bardzo dużo, poznawał z członkami naszego Koła, dlatego też bardzo często Go odwiedzałam, jak też i całą rodzinę. W ostatnich tygodniach życia nasze przedstawicielki Polish South Coast Charity Trust były w stałym kontakcie z Jego rodziną.

31 XII 2007 odbył się pogrzeb B. Kawika w kościele St. Thomas Moore w Patcham-Brighton. Uroczystości pogrzebowe odprawił ksiądz tamtejszej parafii wraz z naszym proboszczem Tadeuszem Białasem, w których bardzo licznie uczestniczyli parafianie. Ostatnie słowa pożegnania wygłosiła koleżanka Stefania Podsiadło.

B. Kawik pozostawił żonę, córkę, synów oraz wnuki. Został pochowany na cmentarzu Woodingdean – Brighton. 8 II br. o godz. 15.00 zostanie odprawiona w naszej kaplicy, w Domu Parafialnym, msza św. za wieczny spokój jego duszy.

„Niech Ci ziemia lekką będzie".

Sekretarz Koła SPK 118
Brighton-Hove
Janina Jusko

Wlk. Brytanii można było oglądać zorzę polarną.

Wczoraj rano tylko jeden kabel transatlantycki był w użyciu, a połączenia radiowe i telefoniczne były zupełnie przerwane.

1968

Trzy hiszpańskie okręty wojenne wpłynęły do zatoki Algericas i zakotwiczyły się na brytyjskich wodach terytorialnych koło Gibraltaru.

Dowódca portu gibraltarskiego udał się na pokład flagowego okrętu hiszpańskiego – korwety „Nautilus" i powiadomiwszy dowódcę eskadry, że znajduje się na wodach brytyjskich, poprosił go o ich opuszczenie.

Mimo to, eskadra hiszpańska składająca się z 2 korwet i poławiacza min pozostała pod Gibraltarem, a w ciągu nocy do zatoki Algericas weszły dwie dalsze korwety „Atrevida" i „Villa de Bilbao", które jednak zakotwiczyły się na wodach hiszpańskich.

1978

Zrywanie owoców cytrusowych w pardesach oraz ich pakowanie do skrzyń obniżono w Izraelu do 30 proc.w wyniku zmniejszenia się zamówień po znalezieniu zatrutych rtęcią pomarańcz w Holandii, NRF i Wlk. Brytanii. Rzecznik Rady Marketingu Cytrusowego w Tel Avivie oświadczył jednak, że są już na rynku zagranicznym oznaki poprawy.

Jednocześnie z Wlk. Brytanii i Włoch nadeszły wiadomości, że 80 000 skrzynek izraelskich owoców cytrusowych czeka na wyładowanie na dwóch statkach izraelskich, których marynarze strajkują od 3 tygodni.